Nr. 45

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 4 CZERWCA V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia datta gazet petersburskich jest dnia 25 maja.

Podług gazety, *Poczta Północna*, N. Cesarz Jmć, d. 6 maja, o godzinie 8mey wieczorem, w pożądanym stanie zdrowia, przybył do *Nikołajewa*: powitany przez urzędników cywilnych i woyskowych, oraz licznie zgromadzonych mieszkańców okrzykami radości powietrze napełniających, udał się do odmiralicyyney cerkwi. u drzwi którey przez duchowieństwo z krzyżem był przyjęty. Miasto całe było oświecone.

Ruski Inwalid, w rossyyskiém i polskiém wydaniu, z podróży J. C. Mości, umieścił następujący artykuł, ze *Staro-Konstantynowa* pod dniem 27 kwietnia: „Woyska 7 korpusu piechoty, zostające pod dowództwem Jenerał Porucznika Xiążęcia *Gorczakowa*, zgromadzone były od dnia 10 b. m. w okolice miasta naszego, czekając na przybycie N. Pana. W nocy z 21 na 22 kwietnia, Nayjaśnieyszy Monarcha przybył do wsi *Hrehorowki*, należącey do Hrabini *Rzewuskiey*. O wiorst trzy od rzeczonego miasta, woyska wspomniane miały szczęście spotkania *Jego Cesarskiey Mości* i cały Jeneralitet miał zaszczyt stawienia się przed Panem Swoim. Nazajutrz, to jest w dniu 22, Nayjaśnieyszy Podróżny o godzinie 8 rano, też woyska uszykowane jak do boju obeyrzał. Porządne utrzymanie takowych i doskonałość musztrów wykonywanych w obliczu Monarchy, czyniąc prawdziwie piękny widok, ściągnęły uwagę N. Pana na siebie. Dowodzcy mieli szczęście usłyszenia z ust Monarchy dowodów ukontentowania Jego. Po odbytych manewrach, Nayjaśnieyszy Cesarz Jmść, udał się do *Hrehorowki*, gdzie mieli zaszczyt bydź na obiedzie u N. Pana wszyscy Jenerałowie tego korpusu, dowodzcy brygad i innych wiele osob woyskowych. W dniu 23 jeszcze raz woyska popisywały się przed N. Monarchą, po czem dowodzca korpusu miał szczęście oglądać N. Pana u siebie, na obiad wszyscy wyżsi woyskowi byli zaproszeni. Przed tem jeszcze Cesarz Jmść oglądał tameczny tymczasowy szpital woyskowy, gdzie również piękny porządek i ochędóstwo oraz pilność w dopatrywaniu chorych zasłużyły na oświadczenie zadowolnienia N. Pana. W dniu 24 udał się Cesarz Jmść do zamku Hrabini *Rzewuskiey*, u bram którego, ciż woyskowi spotkali Monarchę swojego. W tymże zamku był wielki obiad na 200 osob, na którym spełniano toasty zdrowia N. Cesarza. N. Pan przyjął ten dowód przywiązania i oddania się wiernych woysk swoich z prawdziwém ukontentowaniem i odpowiedział spełnieniem zdrowia tychże woysk przy odgłosie 101 wystrzałów działowych. Po obiedzie, obdarzywszy Nayjaśnieyszy Cesarz dowodami względow swoich rzeczonych dowodzców, przy zupełnem zdrowiu, unosząc z sobą życzenia nayszczersze błogosławieństw woyska i ludu szczęśliwych pod słodkiem Jego panowaniem, w dalszą puścił się podróż.

NN. Cesarzowe, *Elżbieta Alexiejewna* i *Marya Federowna*, ostatniego wtorku, d. 14 maja, zaszczyciły odwiedzinami swemi Xiążęcia *Jusupowa*, we wsi jego *Archangielsku*, 18 wiorst od *Moskwy* leżącey, gdzie też obiad mieć raczyły. Cesarzowa Jeymość, *Marya*, tegoż dnia powróciła ztamtąd do *Moskwy*: a Cesarzowa Jeymość, *Elżbieta*, udała się do woskreseńskiego klasztoru, *Nowém Jeruzalem* zwanego, do którego przybyła o pół do dziewiątey wieczorem. U cerkwi *Zmartwychwstania Pańskiego* spotkaną była przez xiędza z krzyżem i mieszkańców z chlebem i solą, a u drzwi klasztoru przez archimandrytę *Filareta*, z bracią zakonną, wśród odgłosu dzwonow i wielkiego zgromadzenia ludu. Cesarzowa, oddawszy tam cześć obrazom śś. i zwłokom męczennicy *Taciany*, tudzież, złożywszy pokłon u Grobu Pańskiego, po odśpiewaney prośbie o długie lata, przeprowadzoną została do pokojów na nocleg dla N. Pani przygotowanych. Wieczora tego klasztor był oświecony. Nazajutrz, d. 15, o godzinie 9tey zrana, Cesarzowa Jeymość w wielkiey cerkwi klasztoru słuchała mszy ś., którą odprawiał archimandryta *Filaret*. Po mszy, Monarchini ucałowawszy krzyż ś., raczyła zakonnikom pozwolić ucałowania ręki: odwiedziła potém wszystkie cerkwie tey zakonniczey osady; oglądała jey pamiątki, jako: celę Patryarchy *Nikona* i inne. O godzinie pierwszey zpołudnia, N. Pani w towarzystwie Xiężny Wirtemberskiey z Xiężniczką, Freyleyn, Ministra spraw duchownych i oświecenia krajowego Xiążęcia *Galicyna*, oraz Marszałka dworu *Naryszkina*, wyjechała do klasztoru ś. *Sawwy*, na 20 wiorst oddalonego, a dawnością swoją tak znakomitego: dokąd o godzinie 2rey z południa przybyła, i u drzwi klasztoru spotkana przez Namiestnika z krzyżem i święconą wodą, i nadzwyczay wielkiém zgromadzeniem ludu, wśród odgłosu dzwonow. W kościele, po ucałowaniu zwłok ś. *Sawwy*, przyjęła N. Pani podany sobie przez Namiestnika wizerunek tego świętego; oglądała potém zakrystyą i ubiory kapłańskie, w których ś. *Sawwa* odbywał służbę Bożą i wiele innych, które są darem Cara *Alexieja Michayłowicza*; takoż Psałterz, pisany ręką Carewny, *Zofii Alexiejewny*. Potém N. Pani oglądała pokoje pałacu, i użyła przejażdżki poza ogrodzeniem klasztoru, którego wyniosłe położenie, ze trzech stron gajem otoczone, w blizkości płynąca rzeka *Moskwa*, widoki *Zwienigrodu* i innych mieysc okolicznych, lud w upragnieniu widzenia Monarchini zewsząd się gromadzący, równie piękny jak wspaniały stawiły obraz. Mieszkańcy *Zwienigrodu* chleb i sól N. Pani ofiarowali, i z łaskawością byli przyjęci. Ztąd do *Woskreseńska* powróciła Cesarzowa o godzinie 5tey zpołudnia, gdzie miała obiad; do stołu zaproszony był archimandryta *Filaret*. Odwiedziwszy potém kościoł, krzyż ś. i obrazy śś. ucałowawszy, udała się na powrót do *Moskwy*: Archimandryta *Filaret* ofiarował wtedy wizerunek Zmartwychwstania Pańskiego. Powróciła N. Pani do *Moskwy* w nocy z 15go na 16ty.

Cesarzewicz Wielki Xiążę Jmć, *Konstanty*, przybył do *Moskwy* d, 20 maja.

Gazeta Senacka, drukowana z *Petersburga*, dnia 25 maja, ogłosiła następujący ukaz: „Rządzący Senat, na powszechném zebraniu St Petersburskich Departamentów, słuchali wniesionych przez Ministra sprawiedliwości, Jenerała piechoty i Kawalera, Xięcia *Dimitra Iwanowicza Łobanowa Rostowskiego*, dla należytego wykonania: naprzód, Naywyższego Jego Cesarskiey Mości Ukazu, objawionego przez Prezydenta Rady państwa, Rzeczywistego Taynego Radcę 1szey Klassy i Kawalera Xięcia Piotra Wasilewicza Łopuchina, iż dnia 18 lutego bieżącego roku, Jego Cesarska Mość opinią powszechnego zebrania Rady państwa, na podanie Rządzącego Senatu, o ludziach poszukujących wolności nastałą, naywyżey potwierdzić raczył, i wypełnić rozkazał, i powtóre: opi-

nią Rady państwa, wypisaną z jey dzienników, 17 i 27
sierpnia 1807 roku, w następującém brzmieniu: „Na
posiedzeniu połączonych Departamentów Rady Stanu,
praw i spraw cywilnych i na powszechném zebraniu:
rozważano przełożenie Rządzącego Senatu powszechnego
zebrania St. Petersburskich Departamentów, względem
ludzi poszukujących wolności, których obywatele, al-
bo oddają w rekruty, albo przedają i wieczyście odda-
ją pojedyńczo w drugie ręce, pierwiey nim ostateczne
rozstrzygnienie sprawy, o poszukiwaney przez nich wol-
ności, zapadnie, a nawet i po zapadnieniu wyroku w niż-
szey instancyi odsądzającego obywateli od prawa do nich;
a płeć żeńską wydają za mąż, oddalając z tych stron, gdzie
się sprawa toczy, a przez to, nie tylko ludzi tych po-
zbawiają sposobu dowodzenia praw swoich, lecz niekie-
dy i cieszenia się przywróconą im przez sąd wolnością.
Rada Państwa na powszechném zebraniu, rozważywszy
okoliczności wszystkie, objęte w przełożeniu Rządzącego
Senatu, zgodnie z połączonemi Departamentami praw i
spraw cywilnych, osądziła za rzecz potrzebną odjąć o-
bywatelom możność szkodzenia ludziom zpod ich pod-
daństwa poszukującym wolności, i prawidła w tey rze-
czy podawane od Rządzącego Senatu uznając, ile z je-
dney strony odpowiadającemi swojemu celowi, tyle
z drugiey widząc je zabezpieczającemi prawa obywateli,
przez opinią postanawia: 1) Zabronić obywatelom od-
dawania w rekruty ludzi poszukujących swey wolności,
wyłączając jednak takie zdarzenia, kiedy liczba takowych
ludzi składać będzie losowy rekrucki dział, lecz nie
pierwiey tego zabrania, aż po zapadnieniu wyroku w pier-
wszey instancyi, uznającego ludzi poszukujących wolno-
ści za nienależnych do właściciela. 2) Ludzi poszuku-
jących wolności, do ostatecznego rozstrzygnienia sprawy,
pod żadnym pozorem nie przedawać i nie oddawać w dru-
gie ręce pojedyńczo bez całey wioski lub bez ziemi. 3)
Wychodzić za mąż wdowom z familiy poszukujących wol-
ności nie zabraniać, jeżeli to czynią z dobrey woli i za
zgodą swoich rodziców, a jeśli ich nie mają, naybliższych
krewnych, i za zgodą na to samychże obywateli, u których
ci ludzie poszukiwają wolności; w przeciwnym zaś razie, słu-
bny akt, do ostat[illegible]enia sprawy o poszuki-
waną wolność, zawartym bydź nie może — i po 4) Na-
ruszających te prawidła poddawać pod sąd kryminalny.
Rozkazali: o należytém wypełnieniu Naywyżey
potwierdzoney opinii Rady Państwa zalecić przez Uka-
zy wszystkim Gubernialnym Rządom, i przez nież dać
wiedzieć dalszym urzędom i władzom, PP. Ministrom i
Kontrolerowi Państwa, St. Petersburskiemu i Moskiewskie-
mu Jenerał Gubernatorom i wszystkim Naczelnikóm Gu-
berniy, a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i Powsze-
chnego zebrania Rządzącego Senatu Moskiewskich De-
partamentów posłać uwiadomienie Kwietnia 22 dnia,
1818 roku.

Senat Rządzący przez Ukaz okolny pod dniem 21
marca uwiadomił, o uznaniu, austryackiego konsula je-
neralnego, *Toma*, razem i za konsula toskańskiego w *O-
dessie*; a przez ukaz dnia 31 marca, o uznaniu za spra-
wującego obowiązki konsula francuzkiego, *Szale*, dotąd
wice-konsula francuzkiego.

Podług *Ruskiego Inwalida*, przez rozkaz dzienny, wy-
dany w *Tiraspolu* dnia 1 maja: Jenerał Major, *Kołotiń-
ski* 1, dowodzca 2 brygady 16 dywizyi pieszey, prze-
znaczony na dowodzcę 1 brygady 5 dywizyi pieszey

Jego Cesarska Mość oświadcza swoje ukontentowanie
Naczelnie dowodzącemu 2giém woyskiem, Jenerałowi ja-
zdy, Hrabiemu *Benningsenowi*, i tegoż woyska: Naczel-
nikowi głównego sztabu, Jenerał porucznikowi, *Rudzie-
wiczowi;* Jenerał kwatermistrzowi *Chomentowskiemu*; Na-
czelnikowi art lleryi, Jenerał porucznikowi *Lewenszter-
nowi*, i dowodzcy 6 korpusu, jenerał porucznikowi, *Sa-
beniejewu*, za odbyty przegląd 6 korpusu 30 kwietnia
i wykonywane obroty dnia 1 maja.

Również Jego Cesarska Mość oświadcza swoje ukon-
tentowanie dowódzcom dywizyy, brygad, półkow i ba-
talionow, wszystkim oraz sztabs i ober-oficerom 6go kor-
pusu, a dla niższych rang tego korpusu przeznacza Jego
Cesarska Mość po rublu, po funcie mięsa i po porcyi
wódki na każdego.

Minister spraw duchownych i krajowego oświecenia,
Radca Tayny, Xiążę *Galiczyn*, powrócił do *Petersbur-
ga* i objął sprawowanie obowiązków swojego urzędu, któ-
re, przez czas jego niebytności w tey stolicy, sprawował
Minister spraw wewnętrznych Rzeczywisty Radca Tay-
ny *Kozodawlew*.

Przenaywielebnieyszy Metropolita, *Ambroży*, umarł
w *Nowogrodzie* dnia 21 maja o godzinie 8 zrana. Zgon
jego wzbudza żal powszechny.

Kanclerz Państwa Hrabia *Rumiancow*, dnia 11 maja
przybył do dóbr swoich Homla.

Szlachecka szkoła *Alexandrowska* w *Tule*, zamienioną
została na szkołę rycerską, i nowe otrzymała urządzenie.

Naczelnie zarządzający w *Gruzyi*, jenerał piechoty
Jermołow, dnia 20 kwietnia przybył do *Jeorgiewska*, gdzie
do dnia 25 zatrudniał się sprawami cywilnemi i przeglą-
dami woyska; wyjedzie potém dla obeyrzenia twierdz,
położonych na prawém skrzydle ponad *Kubaniem*.

W gubernii chersońskiey, we wsi *Rownem*, wilk wście-
kły pokąsał trzech ludzi i wiele różnego bydła, a w Ti-
raspolu był ukąszony człowiek od psa wściekłego; u-
leczono tych ludzi i bydło; a do leczenia była używa-
na i roślina, *alisma plantago*.

Według doniesień z rozmaitych południowych pro-
wincyy, urodzaje tegoroczne szczęśliwe zapowiadają
źniwo, szczególniey co do usiewów wiosennych czyli
jarzynnych, żyta albowiem nienadto są dobre w wielu
mieyscach. Przy tem ogrody obiecują wiele owoców:
drzewa, albowiem osypane kwiatami, mało ich mają
płonnych czyli pustych; nadto czas ciepły, wilgotny,
jaki od początku wiosny panuje, niezmiernie sprzyja
wzrostowi łąk i zapowiada obfitość siana.

Królestwo Polskie.

z Warszawy dnia 6 *czerwca.* Zeszłey Niedzieli d.
31 z. m. odprawiono tu w kościele Katedralnym S. Jana
uroczyste nabożeństwo w przytomności Władz krajowych,
z powodu urodzenia się Wielkiego Xiążęcia *Alexandra
Mikołajewicza.* — Dnia zaś 2. b. m. obchodzono w tey Sto-
[illegible] Imieniny Jego Cesarzewicowskiey Mości
Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*, przez [illegible]
tną paradę kościelną i oświecenie miasta. W dniach
wyżey wyrażonych odprawiały się dla tychże powodów
solenne nabożeństwa w kaplicy Greckiey w zamku Królew-
skim.

Zdanie Senatu o Rapporcie Rady Stanu. (*Ciąg trzeci.*)

Wydział Sprawiedliwości.

Wydział Sprawiedliwości acz okazuje tęż samę gor-
liwość i te same chęci zbawienne, z tém wszystkiém,
czy to dla wielości i zawiłości zatrudnień, czy też, że
skutki zaburzeń trudnieysze są do naprawy w rzeczach
na porządku i ciągłości prac stojących, nie mógł posu-
nąć robot swoich tak daleko, jak zapewne pragnął.

Żałujemy, iż po trzechletniém istnieniu Rządu Kon-
stytucyynego, Sądownictwo dotąd nie mogło przybrać
Konstytucyynego kształtu. Od tego pierwszego i odda-
wna oczekiwanego kroku zależą inne odmiany, i szczę-
śliwie nadal zapewniona śpieszna i surowa sprawiedli-
wość. Za nim póydą naytroskliwsze, bo już nieodzowne
wybory. Urzędnik już nie tymczasowo pracujący, przey-
mie się głębiey duchem obowiązków Konstytucyą na Sę-
dziów przez ich niepodległość tém surowiey włożonych.
Sędziowie przez Króla mianowani, wspólnie z Sędziami
z wyborów obywatelskich złożą szczęśliwy dobór mężów:
jednych w nauce prawa głębokich, drugich zaufaniem
współbraci i gruntownym rozsądkiem celujących.

Wprawdzie organizacya Sądownictwa z formą pro-
cedury ścisły mieć musi związek, a ztąd jedney bez
względu na drugą przygotować nie można było. Lecz nie
zdaje się Kommissyom Waszym, aby ta okoliczność mia-
ła bydź dostateczną przyczyną do opóźnienia, którego
doświadcza Naród w urządzeniu tey węgielnej części
ustaw krajowych. Nie tayno musi bydź Rządowi, ile for-
my teraźnieyszey procedury w niektórych częściach nie-
stosowne, ściągają na siebie utyskiwania mieszkańców;

z jakiemi przewłokami poszukiwanie niektórych krzywd jest połączone; jak po uzyskanym nawet dekrecie Sprawiedliwość częstokroć w exekucyi trudną jeszcze bywa do dostąpienia. Usunienie tych odległości, było jedną z naypilnieyszych potrzeb kraju.

Zaiste nie można na tém mieyscu nie zwrócić uwagi, na smutne położenie tego kraju, co do praw cywilnych i kryminalnych. Odwrócony z toru doskonalenia własnych narodowych ustaw, w przeciągu lat niewielu, widział lud Polski narzucone sobie obce, rozmaite i koleją jedne po drugich szybko zmieniane prawa. Co bywa gdzieindziey owocem doświadczenia, doznaney potrzeby i długiego namysłu i rozbioru, u nas było skutkiem gwałtownego narzutu, który w iedném oka mgnieniu zmieniał całe prawodawstwo cywilne i kryminalne, dla tego iedynie, że takie gdzieindziey było zaprowadzone. Trudno zrozumieć, iak wśród takiey niestałości praw, zawsze nam obcych, wśród nieustanney zmiany związków i poięć towarzyskich, rysy iakieżkolwiek drogiey nam Narodowości, i święte do niey przywiązanie, mogły ocalić. Nie poszedł za tym przykładem Nasz Król Wielkomyślny, zostawił rzeczy w stanie, w jakim one zastał; lecz ten sam stan wielkie w sobie zawiera niedogodności. Prawodawstwa koleyno nam narzucane, wikłają sprawiedliwość i wszystkie niemal stosunki majątkowe tysiącznemi prawami i formami. Zaczęte sprawy za innego Kodexu, za innego popierane, jeszcze dotąd czekają ostatecznego końca. Ileż w tym stanie rzeczy, nadzwyczaynych i różnorodnych wiadomości szukać w Sędziach potrzeba? Jak obszerne pole do wykrętów i nadużycia? Dla złych prawników i pieniaczy ile sposobów dogodzenia fałszowi i chciwości! Te to pobudki, temu krajowi szczególne, połączone z wielu innemi aż nadto przekonywającemi, iż pierwsza zasada szczęścia każdego narodu opiera się, na własnych i dobrze zastosowanych prawach cywilnych i kryminalnych, powinny były poprowadzić Rząd do zajęcia się naypierwiey wydobyciem Narodu z tego zgubnego położenia. Wypadało przed innemi sprawami wziąść się do przygotowania Kodexów, czy to szykując w nich nowe i [illegible], czy też teraz będące zachowując, lub bliżey je do potrzeb i mieyscowości stosując.

Pamięć na dawne kraju tego ustawy, i doświadczenie tylu potém sprobowanych prawodawstw, bezstronnie ważone i teoryą wydoskonaloney legislacyi sprawdzone, wydać mogą systema praw odpowiednie teraznieyszemu światłu Europy, lecz razem stosowne do charakteru, obyczajów i potrzeb mieszkańców; zdolne posuwać ich w zawodzie cnot i polepszeń towarzyskich. Żałować przychodzi, że Rząd Konstytucyyny, natychmiast po swojém ustanowieniu, nie zaczął i nie urządził tey ważney pracy, tak, aby przy głębokiém zastanowieniu się, jakiego te trudne wymagają materye, po wybraniu pewnego systematu i zasadnych maxym, praca z przyzwoitém użyciem czasu oraz wyrozumieniem opinii publiczney, mogła bydź częściami wydawaną. W krajach nawet samowładnych, gdzie się trudniono układaniem Kodexu, systemat ogólny i działy jego bywały publiczności udzielane. Domagano się od wszystkich Trybunałów, od całego narodu zarzutów, rad i myśli nowych, aby naywięcey światła zebrać, rzecz ile można do doyrzałości wprzód doprowadzić, nim przyydzie prawodawcy objawić o niey wyroki swoje. Podobna metoda działania, byłaby zdaje się jeszcze bardziey na swojém mieyscu w kraju, gdzie prawa przez dyskussye Izb Seymowych przechodząc, do niey wcześnie przygotowane bydźby powinny.

Postępowanie Rządu w tym względzie, nie zupełnie zaspakaja troskliwych o wydoskonalenie prawodawstwa kraiowego. Pracę, która powinna była bydź rozważnie i z długiém zastanowieniem prowadzoną, zdaje się, iż cokolwiek poźno rozpoczęto. Pośpiech musiał towarzyszyć materyom potrzebującym naywiększego namysłu. Odmiana cywilnych praw w tak krótkim czasie, dorywczo, i ułomkami przedsięwzięta, rodzić musi w nas bojaźń, iż swemu nie odpowie celowi, że brak systematu i jedności da się koniecznie w nowych prawach mniey więcey poczuć, i że te niedogodności w przyszłey legislacyi pomnożyłyby się do wysokiego stopnia, gdyby baczne oko Rządu na nie zwróconém nie zostało. Ustanowienie więc jedney, ciągle trwającey Kodexowey Deputacyi, spieszna organizacya Sądownictwa i przeprowadzenie przez Seym Kodexów postępowania Sądowego, uzna zapewne Senat za działania pierwszey wagi i potrzeby, których przyśpieszenie i urządzenie, jak wszelkie inne dla nas dobro, wysokiey opiece i pieczy Króla oddać winniśmy.

W nierozwiniętey dotąd organizacyi Sądownictwa, trudno jest trafne zrobić postrzeżenia, i cóś pewnego wyrzec o biegu i wymiarze sprawiedliwości w kraju. Spieszymy jednak wyznać, żeśmy się z rapportu przekonali, jak mało spraw w stosunku do ich liczby zalega. Co gorliwości Sądów, lecz razem niespracowanemu dozorowi Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości przypisać należy. Prosić tylko zostaje o znalezienie środków przyśpieszenia końca tak długo ciągącym się sprawom konkursowym, które także między przyczynami wstrzymującemi podniesienie wartości ziemi i powrót kredytu policzyć należy.

Z pociechą musiał Senat czytać w Rapporcie wzmiankę o urządzeniu więzień: jest to jeden z owych przedmiotów, którym podług naszego zdania, w szeregu swoich zatrudnień Rząd winien dać pierwszeństwo. Bez należytego urządzenia więzień, prawa karne nie są uzupełnione, i po większey części nie tylko do celu swego poprawy powszechney nie dochodzą, ale się od niego nawet oddalają. Brak funduszów nie zdaie się dostateczną przyczyną, aby to dzieło tak gwałtownie od kraiu i ludzkości wymagane, nie zostało rozpoczętém. Kiedy zapatrujemy się, iż kassy publiczne zbywające okazują zapasy, jakżebyśmy mieli powątpiewać, że Monarcha tchnący sâmą ludzkością i chęcią polepszeń moralnych, nie rozkaże Rządowi swemu odłożyć fundusze na tak święty przedmiot. Ze zaś urządzenie więzień, i sposób obchodzenia się z uwięzionemi każdego rodzaju, znacznie umiarkuje kary, i [illegible] one dopiero do pewnego i zupełnego skreślenia: zatém [illegible]sady jego, zdaje się, iż przy projekcie Kodexu postępowania [illegible] należćby mieysce powinny.

Przy końcu uwag nad wydziałem Sprawiedliwości, nie mogą Wasze Kommissye nie wyrazić życzenia swego, aby jak świętém jest prawo niepodległości Sądów, tak też karność ich nayostrzey utrzymaną [illegible] i żeby Sąd Naywyższy wpływ swóy w tym względzie przez surowe wzmacniając przykłady, nie zaniedbywał, jeśli się kiedy smutna tego zdarzy potrzeba, karać pamiętnie plamiących szanowny charakter Sędziostwa.

Niech się godzi dodać jeszcze, jak dalece wybory i podawanie Kandydatów na mieysca Sędziowskie, są trudną i ważną attrybucyą władz Rządowych, jak tu wszelkie osobiste względy zapomniane bydź muszą. Gdy z woli Konstytucyi trzecia część Sędziów przez Króla ma bydź mianowaną, posłuży ta okoliczność szczęśliwie Rządowi, aby przy zaprowadzającey się konstytucyyney organizacyi sądownictwa, uzacnić jeszcze to szanowne powołanie i po kilkoletniém już poznaniu i doświadczeniu osób, sam dobór ich utrzymać, mianując nieodzownie między teraźnieyszemi Sędziami niższych instancyy, nayznakomitszych nauką i niepokalaną cnotą,

---

A n g l i a.

(*z gaz. berl.*) *Londyn, dnia 22 maja.* Od d. 18 t. m. Królowa znowu jest chorą, a od dnia wczorayszego bardziey się stan zdrowia jey pogorszył. Wydawane przez lekarzy doniesienia o stanie jey zdrowia, nie są wprawdzie jeszcze zatrważające; jednakże słychać, że Królowa sypia tylko za pomocą opium, a siły widocznie ją opuszczają. Z powodu tey choroby, Lord Kanclerz uczynił d. 19 wniesienie, ażeby bil regencyyny odmienić we dwóch punktach. Proponował 1) pomnożyć liczbę członków rady, która przydaną jest królowey dla pieczy około zdrowia Króla, ile że teraznieysza liczba radzców jest za mała, iżby mogła zaymować się w *Londynie* i *Windsor* (mieyscu pobytu Króla); do królowey ma należeć mianowanie nowych Radzców, a oznaczenie ich liczby do Parlamentu. 2) Dokładne opisanie nieobjętego w bilu regencyynym przypadku, jeśliby Królowa podczas rozwiązania parlamentu umarła. Że przypadek ten, mniemał kanclerz, nastąpić może;

)1(

tém samém wyraźnie postanowić należy: czy, w wypadku takowym rozwiązany parlament, na nowo zwołany, znowu przez 6 miesięcy ma zasiadać; czy też nowo wybrać się mający niezwłocznie (w ciągu 14 dni) zwołany zostanie. Doradzał to ostatnie, przeciw czemu oppozycya, przy powtórném czytaniu bilu zarzuty czynić będzie. (Z tego powodu, że w pierwszym bilu regencyynym nie miano względu na mogący się zdarzyć przypadek wcześnieyszey śmierci Królowey, wnosił Hrabia *Grey*, ażeby teraz mieć wzgląd na drugi mogący się zdarzyć wypadek, że Król może przeżyć Rejenta; które to wniesienie jednak bez odpowiedzi zostało. Hrabia *Grey* wnosił także, ażeby zmnieyszyć wydatki *Windsorskie* (dla Króla), jeśliby śmierć Królowy nastąpiła; co jednakże również odrzucone zostało, a *Kuryerowi* dało powod do ostrych uwag. Jedną z przytoczonych pobudek Hrabiego *Grey* było, że Król odmiany tey nie spostrzeże, ani też uczuje; przeciw temu mówi gazeta *Kuryer*: podług tey zasady na przyszłość należałoby Królów angielskich chować kosztem kas jałmużniczych: bo również o tém po śmierci swey niczego wiedzieć nie będą.

Wczora mieli konferencyą u Rejenta posłowie austryacki, pruski i francuzki.

W *Irlandyi* stoi ciągle 7 półków jazdy i 21 piechoty. Niektóre hrabstwa ogłoszono za będące w stanie spokoyności.

P. *Balcomb* z wyspy S. *Heleny* oświadczył tu publicznie, że przybył do *Anglii* dla poratowania zdrowia, a nie z rozkazu tamecznego rządu.

(*Z korr. hamb.*) *Londyn d. 22 maja.* Podług listów z wyspy S. Heleny, otrzymał *Bonaparté* niewiadomą jaką drogą 400,000 franków w złocie i wiele kleynotów. *Las Casas* przesłał tu wexel na 3,600 f. st. a *Bonaparte* na 10,000 f. st., które tuteysze domy bankowe opłaciły.

Wypłynie wkrótce z portów angielskich flotta złożona z 8 okrętów liniowych i kilku fregat: jedna jey część krążyć będzie na kanale, a druga przy brzegach północnych Hiszpanii, dla ćwiczenia maytków w obrotach morskich.

Francya.

(*z gaz. berl. i korr. hamb.*) *Paryż, dnia 23 maja.* Xiążę *Orleans* uwiadomił zawczora Króla i dom królewski o zeyściu córki swojey Xiężniczki *Franciszki Ludwiki Karoliny Orleans*, która się urodziła d. 28 marca 1816 w *Twickenham* w *Anglii*, a dnia 21 t. m. umarła w *Neuilly*.

Poseł portugalski przy dworze londyńskim, Hrabia *Palmela*, przybył tu 20 t. m.

W *Dzienniku Merow* i w *Monitorze* czytamy: „Rząd nasz we wszystkich swoich przygotowaniach i urządzeniach okazuje się zawsze dzielnym i dobroczynnym. Napastowany w mowie, broni się czynami. Zapytany o wolność publiczną, zakłada on węgielny jey kamień; zapytany o wielkości narodowey, pracuje nad jey ustaleniem. Życzy narod cały oswobodzenia ziemi oyczystey: rząd przewidział to życzenie, a wsparty od narodu, i ufny w wspaniałości Monarchów, nadzieje te niści.

Autor pisma, *Homme gris*, czyli małey kroniki, P. *Amodeus Ferret*, osądzony został na dwa lata więzienia, 3,000 fr. kary pieniężney, na utratę przez lat 5 wszelkich praw obywatelskich, i złożenie paręki 3,000 fr. Nakładca tego pisma, *Lhuillier*, ma zapłacić kary 1,000 fr. za to, że nie usłuchał przestrogi.

Sławny zbiór starożytności Hrabiego *Choiseul Gouffier*, kosztowny owoc podróży jego w *Grecyi*, w krótce sprzedawany będzie przez licytacyą.

Austrya.

Podług naynowszych doniesień z Dalmacyi, NN. Cesarstwo Ichmość bawili jeszcze d. 17 maja w *Spolatro*, zkąd N. Cesarz wyjechać miał d. 18 do *Sing*, a N. Cesarzowa morzem do *Raguzy*. W *Spolatro* oglądali wszystkie starożytności, a szczególniey bramę złotą (*porta aurea*) w pałacu *Dyoklecyana*, wieżę *Dyoklecyana*, nowo odkryte a do pałacu należące podziemne ganki, zupełnie utrzymaną świątynią *Eskulapijusza etc.*

Niderlandy.

(*z gaz. berlińskiey.*) *Bruxella, dnia 25 maja.* Xiążę *Wellington*, który objeżdżał granice nasze, powrócił tu wczora. Jenerał *Krayenhof*, inspektor jeneralny twierdz naszych, towarzyszył Xięciu w tey podróży.

Pani *Quinette* oczekuje tu na męża swego, znajomego kommissarza konwencyynego, powracającego teraz z *Ameryki*, którego *Dumourier* przytrzymać kazał. Spodziewa się on, że mu wolno będzie powrócić do *Francyi*.

Przed kilką dniami sprowadzono z *Berlina* do *Waterloo*, ulaną z żelaza piramidę, na którey wierzchołku znayduje się krzyż metallowy. Piramida ta jest 26 stop wysoka, i ma bydź postawioną w parafii *Planchenoit*, tuż przy kościele, na mieyscu, gdzie baterya pruska stała, i wiele się przyłożyła do szczęśliwego wypadku owego dnia pamiętnego.

W *Brezylii*, w żyzney okolicy nad rzeką *Mucan*, założono kolonią niemiecką, którą nazwano *Leopoldina* (od imienia Arcy Xiężniczki Austryackiey).

Prussy.

Przed wyjazdem, powierzył Monarcha nayważniey ster interessów woyskowych Xiążęciu Pruskiemu *Wilhelmowi* synowi swemu, a interessa wewnętrzne i zewnętrzne krajowe, zdał Xięciu *Hardenbergowi*, Kanclerzowi, na czas niebytności swojey.

Wielkie Xięztwo Poznańskie.

Król JMć Pruski jadąc do miasta *Moskwy*, przybył z Królewicem d. 28 maja do *Poznania*. Poprzedzającey nocy wyjechał naprzeciw niego JO. Xiążę Namiestnik, a JWW. Jenerał Porucznik *Thümen* i Jenerał Major *Hiller*, czekali w ostatnim domu przedmieścia, i towarzyszyli Monarsze do pałacu Xięztwa Namiestnikowstwa, gdzie Jey Królewska Mość Xiężniczka Pruska *Ludwika* i JO. Xiążę Namiestnik, przyjęli NN. Podróżnych przed głównemi podwojami. JW. *Zerboni di Sposetti*, naczelny Prezes W. Xięztwa, grono officerów, Prezesowie Rejencyi i Naywyższego sądu appellacyynego, oraz inni wyżsi urzędnicy, złożyli Królowi hołd uszanowania. O wpół do 7mey wieczorem dał Monarcha posłuchanie JWW. Jenerałom i Prezesom, a o 9tey zabrzmiała w ogrodzie wieczorna muzyka woyskowa przy radośnych okrzykach. Gdy się zmierzchło, mieszkańcy domy swoje dobrowolnie oświecili.

(Podług prywatnych listów z *Poznania*, N. Król Pruski wyjechał z tego miasta d. 31 maja. Ukazywał się tam zawsze w mundurze obrony krajowey W. Xięztwa, a na dwa obiady dane przez Króla, wezwani byli Jenerałowie, pierwsi urzędnicy i znakomitsi obywatele.)

Hiszpania.

Król hiszpański, przez oddzielny rozkaz gabinetowy uznał za niesprawiedliwe uwięzienie w *Kadyxie* Pana *Meade*, kupca amerykańskiego, oraz ogłoszenie go za bankruta. Pan *Meade* uwolniony tém samém został z więzienia, ale nie spodziewają się, żeby to sprawić miało lepsze porozumienie z rządem amerykańskim.

Na pograniczu Krolestwa *Leonu*, przyszło do bitwy między Hiszpanami i Portugalczykami, w którey kilku ludzi ranionych zostało.

Ameryka Hiszpańska.

Nadzwyczayna gazeta, drukowana w *Caraccas* pod dozorem królewsko-hiszpańskiego rządu dnia 16 marca, zawiera dalszy ciąg opisu działań woyennych w *Wenezuelli* z główney kwatery królewsko-hiszpańskiego Jenerała *Morillo* w *Lagna*. Wiadomości te dochodzą do 17 lutego. Blisko więc miesiąc upłynął, jak *Morillo* nic nie mógł przedsięwziąć. Dnia 13 marca napadł jednak na 200 ludzi przy *Cabrera*, a potém pod *Maracay*, na oddział jazdy powstańców z 1,200 ludzi składających się. Miano ich tam trupem położyć 256, nadto zdobyć 2,200 koni, muły i bydło, oraz 40 wozów z amunicyą. Królewski Jenerał ruszył potém naprzód, ale wyraża w ostatnich swoich depeszach z *Villa de Cura* pod 16 marca, że piechota jego nie ma obuwia, bo trzewiki, ugrzęzłe, w błotach zostały, i wzywa mieszkańców *Caraccas*, ażeby dostarczyli trzewików.

Dozwala się drukować. Ignacy Reszka Komit. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 45.

Wilno dnia 4 Czerwca 1818 roku.

Numer 5. Dziennika Wileńskiego, który wyszedł d. 31 maja, zawiera następujące materye: — Rolnictwo: Czy pożyteczniey jest dla właścicieli zarabiać grunta dworne panszczyzną, czy najemnikiem? (przez M.O.) — Uwagi nad nowemi sposobami wyrabiania lnu i konopi bez moczenia. — Podróże: Dziesięciodniowa podróż do Rygi przez F. Paszkiewicza. — Literatura: O stanie literatury Rossyyskiey w 1817 roku. — Rzut myśli na wzrost, kwitnienie, ważność i upadek literatury Arabskiey. (Dokończenie). — Poezya: Oblężenie Głogowa, śpiew historyczny (przez Antoniego Goreckiego). — Dumki ze śpiewów ludu wieyskiego Czerwoney Rusi, (przez Lach-Szyrmę): — Jaś i Zosia — Zdanek i Halinka. — Wyjątki z tragedyi, Dydona, Pana *Le Franc de Pompignan* (przekładania S. Rosołowskiego). — Do Hanny (wiersz, J. Wiryona) — Nauki: O wzajemney potrzebie łączenia nauk teologicznych z innemi (przez X. W. Szweykowskiego.) — Wiadomości literackie z Paryża (od M. P. P.) — Wiadomość o nowych dziełach. — Dzieła: polskie, rossyyskie, greckie i łacińskie, francuzkie, włoskie, angielskie, niemieckie, hiszpańskie, arabskie.

Ogłoszenia.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Szlacheckiey opieki i Sądu Spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego Pttow dnia 6 Nowembra 1817 roku zapadłym, na rozdział dóbr Wierzchney Nagórney i Nadbużney z przyległościami w obwodzie Białostockim w powiecie Drohickim położonych, pomiędzy kredytorów i pretensorów WJPani Elżbiety z Hamerszmitów Szpilewskiey przeznaczony, w terminie pierwszym przez tenże dekret udeterminowanym, to jest: w dniu 13 decembra idącego 1817 roku ad fundum rzeczonych dóbr Wierzchney w komplecie z niżey podpisanych osób złożonym zebrawszy się, Administracyą tychże dóbr ustanowiwszy, inwentacyą, pomiar geometryczny, oraz komportacyą papierów na wszystkich stronach przeznaczywszy termin do powtórnego swojego zebrania się i ostatecznego całey sprawy konkursowey rozdecydowania na dzień 1 augusta 1819 roku determinował, oczym interessowane osoby przez Gazety obwieścić postanowił — Iżby przeto kredytorowie i pretensorowie z jakiegobądź zrzódła i pod jakimbądź tytułem do majątku W. Elżbiety Szpilewskiey mający roszczenia, obligi, karty, wexle, zapisy, słowem jakiegokolwiek nazwiska dokumenta, za ktoremi należnosci swoich w massie tegoż majątku dochodzić i poszukiwać chcą, do przeznaczoney komportacyi na dzień 15 junii 1818 roku do kancelaryi Sądu Spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w Mieście Bielsku exystującego złożyli i oddali, a następnie w dniu 1 augusta 1819 roku jako już w ostatecznym na usatysfakcyonowanie wierzycieli W. Elżbiety Szpilewskiey oznaczonym terminie przed Sądem Exdywizorskim przez się lub przez plenipotentów swoich stawali, i należnosci swych porządkiem prawami Litewskiemi przepisanym udowodniali, w przeciwnym bowiem zdarzeniu, że każdy niestawający kredytor w pretensyi swojey chociażby nayrealnieyszey upadnie, i prawo poszukiwania satysfakcyi z oddanego pod exdywizyą majątku W. Elżbiety Szpilewskiey raz nazawsze utraci, ninieyszém obwieszczeniem zawiadamia, ogłasza i zastrzega — Które to obwieszczenie trzykrotnie w Gazetach Warszawskiey, Korrespondenta Warszawskiego i Kuryera Litew. umieszczonym mieć chce — Datt w Wierzchney dnia 15 decembra 1817 roku.

Henryk Drewnowski Marszałek Powiatu Drohickiego Prezes Sądu Taxatorsko-Exdywizor.

Marcin Jaworowski Sędzia Grodzki Powiatu Białostockiego, Exdywizor.

Jan Putkowski Sędzia Spraw Cywil. Białost. i Drohic. Powiatu Exdywizor.

---

1. Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Ziemskiego Powiatu Wiłkomierskiego w dacie poniżey wyrażo neyzapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską Powiatu Wiłkomierskiego stronie wydan.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca maja trzydziestego dnia oświadczenie Imieniem Stanisława Grużewskiego Chrążego Powiatu Wiłkomierskiego czyni się w treści następney: W roku tysiąc ośmset jedynastym za oblig przez Berki Mowszowicza Ass na pieniądze od JW. Chrapowickiego należne WJPanu Ignacemu Bolcewiczowi przekazany po doliczeniu gotowemi rubli srebrnych tysiąc wydał skarżący się Grużewski temuż Berce od siebie na ośm tysięcy siedmset rubli oblig, na rzecz którego w roku tysiąc ośmset dwunastym zaliczył rubli srebrnych trzy tysiące, późniey to jest w roku tysiąc ośmset trzynastym zbra dziewiętnastego pieniędzmi i zbożem przez WW. Bolcewicza i Ignacego Dołobowskiego do miasta Kowna żydowi Berce dostawionym uiścił całkowitą należność. Dochodzi teraz wiadomość że pomieniony Grużewskiego oblig, nayduje się w ręku W. F. Szachry Regenta Granicznego Pttu Trockiego; nie wie Grużewski jakim sposobem dostał się on w ręce Berki, który go innym przefrymarczył osobom, wie tylko że za nim nic dłużnym nie jest a do usprawiedliwienia się i do pozyskania pisma swojego w zupełności umorzonego a po różnych ręku błąkającego się przedsiębiorąc czynić krokiem prawa, ninieszysze w aktach zapisuje oświadczenie i do ogłoszenia przez gazety krajowe poddajc, w Protokule podpisano: Stanisław Grużewski Chorąży Powiatu Wiłkomirskiego.

Zgodno z Protokułem świadczę Hipolit Narkiewicz Ziem. Wiłł. Regent.

---

1. Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Ziemskiego Pttu Wileńskiego w dacie niżey wyrażającey się zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż powiatu na żądanie strony jest wydan.

Roku tysiąc ośmset osmnastego mca junii pierwszego dnia. Przed aktami Ziemskiemi Pttu Wileń. stawając osobiście JW. Ignacy Bolcewicz Sędzia Graniczny Pttu Wiłkom. i Kawaler oświadczenie poniższe wpisać do Protokułu podał, którego wyrazy następne. Oświadczenie przez niżey podpisanego zanosi się z następney przyczyny. Zeszły ś. p. Józef Bolcewicz Marszałek Wiłkom. i Kawaler orderow w załatwieniu interessow pożyczał pieniądze i za nie wydawał obligi, za któremi, niektórym osobom opłacał, niemając zwrótu swojego obligu; przez różne ku temu posługujące racye, lecz obok tego dla własnego bezpieczeństwa brał na zwrót obligu rewersa, dopiero gdy po zgonie jego w papierach ten skład znayduiemy, takoż jeszcze słyszemy; że niektóre obligi są i zmyślone, mamy tedy za powinność każdego ostrzedz, ażeby nikt żadnych obligów przelewem nie nabywał bez skommunikowania się z nami Sukcessorami, przez ninieysze w aktach Sądowych i w gazecie zamieszczające się oświadczenie zapowiadamy. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Ignacy Bolcewicz Sędzia Graniczny Wiłkom. i Kawaler.

Zgodziłem z protokułem Dominik Romanowicz Ziem. Pttu Wileńskiego Regent.

---

1. Apteka błękitna Wagnera dotąd w domu WW. Abramowiczów na przeciwko placu exystująca, od dnia 11 czerwca roku idącego w domu WW. Kunców pod N. 15, naprzeciw kościoła Sgo Kazimierza, przeniesioną i otworzoną będzie.

Doniesienie Teatralne.

JPan Fortunato Bernardelli Tancerz znajomy już z swojego talentu na tuteyszym Teatrze, przedsięwziąwszy opuścić Wilno, ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność iż w następujący Czwartek to jest dnia 6 junii, będzie miał zaszczyt przedostatni raz *dać wielki Balet nowy pod tytułem:* Podwóyny pojedynek.

Ogłoszenia po raz drug.

2 Bat wielki porządnie zbudowany, unoszący pak ze sta beczek zboża składający się, z masztem i linami, będący na Wilii, jest do sprzedania. Ktoby życzył kupić, zgłosić się raczy do W. Sciepury Kapitana, mieszkającego w Wilnie na Zarzeczu, w domie Sylwestrowicza.

---

2 Wypis z xiąg Ziemskich Pttu Wileńskiego roku 1818 miesiąca maja 27 dnia.

Przed aktami Ziemsk. Pttu Wileńsk. stawając osobiście W. JPan Adam Chocianowski Sędzia Gran. Pttu Borysowsk. oświadczenie wpisać do Protokułu podał następnie pisane: Oświadczenie imieniem JWW. Michała Pułkownika woysk pollch Prezydenta Sądów Granicz. Guber. Wileńsk. Kawalera Orderu S. Stanisława 1szey klassy, Piusa Marszałk. Pttu Borysowsk., Wincentego, Józefa, Kamilli, nieletntego potomstwa zeszłego Dominika Marszałka Hrabiow Tyszkiewiczów naturalnych sukcessorów po zeszłym bez potomnie ich bracie Wincentym Hrabi Tyszkiewiczu Referendarzu W. X. Litt. Kawalera Orderów pollch, czyni się z powodu i w wyjaśnieniu następnem. Gdy JW. Tadeusz Hrabia Tyszkiewicz jenerał Brygady woysk pollch i Kawaler, publikowanym w gazecie Kuryera Litt. N. 40 zapozwem po JW. Józefa Wawrzeckiego Jenerała, czyni siebie dziedzicem iaktorem całkowitego majątku ruchomego i leżącego JW. Referendarza Tyszkiewicza i przez procedera z różnemi utwierdza się na tém dziedzictwie; my sukcessorowie pewni zawsze odzyskania w każdym czasie swojey własności jedynie dla zapobieżenia mitręgom i stracie wielu osob interessowanych przymuszeni jesteśmy objaśnić Publiczność o całkowitym stanie i kolei takowego interessu jak też o prawie naszym do wszelkiey pozostałości po JW. Referendarzu. Troskliwy za dni życia swego rzeczony Referendarz Litt. Tyszkiewicz o spełnienie przez następców swych legacyi i zapisów, równie po swym zeyściu zostawienia w spokoyności ziemnego i ruchomego majątku, gdy niechciał i niemógł nas prawych sukcessorów oddalić od niego, jako wziętego sukcessyą po niedawnych jego i naszych przodkach, gdy robiąc kilkakrotne do tego celu projekta nic ostatecznie skończyć niemógł, w roku 1816 do miesiąca junii odłożył jak poświadczają jego własne pisma. Lecz nie dożywszy takowego terminu nagle tegoż roku w miesiącu marcu życie zakończył, naturalną drogą sukcessyi, z porządku prawa nam braciom swoim stryjeczno rodzonym otworzył do wszelkiego po sobie pozostałego majątku. Jakoż w krótkim czasie bez żadney od nikogo przeszkody i zawładania, takowy majątek przez Intromissyą w przytomności i świadectwie wielu Obywatelów, a między niemi i JW. Jenerała Tyszkiewicza czynioną, i wraz przed aktami Ziemsk. Wołkowysk. zeznaną, w moc władania i szafunek jako prawną i naturalną naszą własność objęliśmy gdzie folwarki hrabstwa Swisłockiego w Pttcie Wołkowyskim naylepiey urządzone w liczne inwentarze miedź i sprzęt Ekonomiczny naydostatecznjey opatrzone z miasteczkiem sto kilkadziesiąt tysięcy złtch czyniącem roczney intraty. Poddanych chat kilkaset w naylepszym stanie, lasu towarnego nad spławnemi rzekami włok 1200 naypilniey zakonserwowanego, mieszkania rezydencyonalne w miasteczku i folwarkach należycie opatrzone, liczną oborę, stada, pojazdy, miedź, cynę, srebro, porcelanę i t. d. w autentycznych inwentarzach po szczególe opisane, nadto kilkaset beczek żyta, kilkaset becz. jarzyny, kilkanaście tysięcy garcy wódki, do dwuchkroć sto tysięcy złtch gotowych pieniędzy prócz intraty biało-polskiey do miliona złtch Poll. za różnemi Obligami znaleźliśmy. W spokoynym mając to wszystko dzierżeniu i władaniu przez czas znaczny, gdy dla interessów naszych w drugą Gubernią odległych powiatów do naszych domow wyjechać przymuszeni byliśmy, ogólny Rząd w imieniu naszym całkowitego Hrabstwa Swisłockiego, równie jak dozor gotowych pieniędzy i wszelkiego rodzaju ruchomości, wszystkich dokumentów obligów i całego Archiwum do późnieyszego między nami bracią sukcessorami podziału, wydanym na piśmie instrumentem P. Janowi Siedlichowskiemu poruczyliśmy, same tylko srebro w proporcyonalney schedzie do siebie zabrawszy. Przed kilku miesięcy ustanawiony od nas oficyalista Siedlichowski w imieniu naszym rządził majątkiem całkowitym i miał w dozorze swoim wszystko co tylko się pozostało na Swisłoczy po Referendarzu, w ostatku zdradliwie i wiarołomnie bez żadnego nam oddalonym nawet oznaymienia wszedłszy w kondyktowa umowę z JW. Hrabią Tadeuszem Tyszkiewiczem jenerałem, nie bez upewnienia wielkich dla siebie pożytków szczególnie kwietacyi z tyloletnich rządów z których zebrał majątek, oddał onemu nie tylko folwarki ze sprzętem i inwentarzem, ale wszelkie zboże, wódkę, summę gotową, słowem wszystko cośmy znalezli i objęli. JW. jenerał żadnego pod jakimkolwiek tytułem w świecie i Prawodawstwie całkowitym, nie ma wstępu do majątku po bracie naszym, nie ma prawa darownego, przedażnego, zastawnego, ani arędownego nawet, ani od jego ani od nas nikt się nic nie zrzekł na imie jego, kilka pokoleń przed nim jeszcze drogę w sukcessyi naturalney przecina bez żadnego sądu, dekretu, nawet bez zapozwu obwieszczenia, i wiadomości naszey; niepraktykowanym dotąd na świecie porządkiem, zajął nasz od naddziadów naszych przez nas zapossydowany i długo rządzony majątek. Gdy jedyna małoletność naszych synowców Wincentego i Józefą była dotąd przeszkodą przez wspólne działania do powrótu, pośrednictwem samey Policyi do naszego domu i majątku Hrabstwa Swisłockiego, a Ewikcyą na odpowiedzialność widzieliśmy dotąd dostateczną za wszystkie zbierane intraty i zabory na majątku dziedzicznym i sumownym JW. jenerała Tyszkiewicza, ostrzegamy dopiero tak JW. Wawrzeckiego jenerała winnego nam braciom Referendarza za obligami w stopniu zeszłego brata swego Senatora Wojewody Wawrzeckiego, jako też wszystkich, a nayszczególniey opiekę Xiężniczki Stefanii Radziwiłówny, całą massę jey majątku tymże porządkiem nam górą ośm kroć sto tysięcy dłużną, i oney Prokuratora, tudzież dalszych interessowanych aby w żadne układy, umowy, przelewy niewchodzili z rzeczy i majątku po JW. Referendarzu z JW. Jenerałem Tyszkiewiczem, żadnych dokumentów z nim w tym przedmiocie nie stanowili; słowem nic nie robili, bo my wszystko wcześnie za nieważne ogłaszamy, i do majątku naszego Hrabstwa Swisłockiego niezawodnie powrócimy i na każdym naszey należności poszukiwać będziemy naysolenniey oświadczamy się i upewniamy dat roku 1818 miesiąca maja 21 dnia w Wilnie: u tego oświadczenia podpisy czyniących następne, M. Hrabia Tyszkiewicz Pułkownik woysk pollch i Kawaler, Pius Hrabia Tyszkiewicz Marszał. Pttu Borysowsk. Jan Chodźko jako opiekun nieletnich Tyszkiewiczów Marszałkowiczów Borysowsk. Józef Slizeń Marszałek b. Borysowsk. opiekun, po podaniu do akt jest takowe oświadczenie w xięgi Ziems. Pttu Wileńsk. wpisane z których i ten wypis pod pieczęcią Ziemsk. Pttu Wileńsk. jest wydau. Correctum Józef Stempkowski Reg. Z. Wileń.

---

2 Sądem ustanowieni opiekunowie nad pozostałą po śmierci Ryzkiego kupca 1zey gildy i Starszyny Karola Chrystofa Ryćkmanna, wdową Maryą Zofią z domu Griesenberg, prosili Ryzkiego szlachetnego Magistratu; zrobić obwieszczenie, wzywające kredytorów zmarłego jey męża; również jak zostających pod jey zawiadywaniem różnych handlowych firm, wprzód pod imieniem Karola Chrystofa Ryckmanna i syna, a później pod imieniem Karola Chrystofa Ryckmanna, a mianowicie tych z nich kredytorów, którzy żadnych ingrossowanych pretensyi niemają. Szlachetny Magistrat, czyniąc zadosyć tey ich prośbie, dla lepszego skutku, i uczynienia obwieszczenia zalecił im udać się w tém przedmiocie do Ryzkiego sierockiego Sądu, dla czego, ten Szlachetny sierocki Sąd uwiadamiając tych kredytorów, wyżey wspomnionego zmarłego, których pretensye ingrossowane i publicznym porządkiem zabezpieczone, wzywa niniejszem wszystkich i każdego, którzyby do pozostałego po zmarłym ryzkim 1szey gildy kupcu i starszyny Karolu Chrystofie Ryckmannie majątku, lub do zostających w jego zarządzaniu pod imieniem Karola Chrystofa Ryckmana i syna, a późniey pod imieniem Kvrola Chrystofa Ryckmana, różnych kupieckich firm, mogli mieć jakie poszukiwanie lub pretensye, iżby jawili się ze swoich należności dokumentami do ryzkiego szlachecko-sierockiego Sądu, lub do jego Kancellaryi, licząc od daty niżey położoney w przeciągu 6ciomiesięcznego dla obwieszczeń terminu, i niepóźniey jak do 27 oktobra teraźnieyszego 1818 roku, z tém ostrzeżeniem: iż w przeciwnym razie po upłynieniu już tego ostatniego terminu, oni ze swojemi przedstawieniami ani przyjętemi, ani uważanemi ni będą a mają bydź pozbawieni przez własną winę wszystkich do poszukiwania praw podług tego. wszyscy i każdy mają postępować i strat unikać. Publikowano w Ryskim Ratuszu. Aprila 27 dnia 1818 roku.

Ryskiego sierockiego Sądu Sekretarz (podpisano) F. Germann.

Wyjeżdżają za granicę.

2 Wyjeżdża za granicę do państwa Austryackiego obywatel Oszmiańskiego Pttu, W. Jerzy Klemioto z służącym swoim Janem Rutkowskim.

---

2. Wyjeżdża za granicę do miast Królestwa Pruskiego Memla i Królewca WJPan Gaspar Iwaszkiewic Kapitan b. woysk Polskich ze służącemi Janem Krulikowkim i Michałem Gabszewiczem na miesięcy trzy.

---

3 Wyjeżdża za granicę do państwa Austryackiego do miasta Lwowa W. JPan Jan Renner na rok cały.